

Samobójstwo czy zabójstwo Krystiana z Ustkowa?

Polsat o tragedii spod Krotoszyna

7 maja w programie Polsatu „Państwo w państwie” przedstawiano sprawę tragicznego zdarzenia we wsi Ustków pod Krotoszynem.

Chodziło o tragedię z końca lutego 2014 r. – śmierć 29-letniego Krystiana Kolendy, uznaną przez prokuraturę za samobójczą. Innego zdania jest rodzina mężczyzny, a dzielają je znajomi, co wynikało z pokazywanych na ekranie w trakcie programu komentarzy facebookowych. Jedna ze znajomych z Krotoszyna powiedziała nam po emisji programu: *Po śmierci mówili, że nie wytrzymał psychicznie i się powiesił. Ale ile w tym prawdy, nie wiem...*

Miał obrażenia

Wśród gości Państwa w państwie byli m.in.: senator Lidia Staroń, b. prokurator krajowy Janusz Kaczmarek, b. negocjator policyjny Dariusz Loranty.

W programie uczestniczył też ojciec Krystiana, Jan Kolenda, oraz osoby, które na jego zlecenie zajmują się sprawą tragedii w Ustkowie – adwokat Beata Woś i prywatny detektyw Janusz Stepień.

Nieżywego Krystiana znaleziono w jego domu i – jak to określiła reporterka programu na podstawie drastycznych zdjęć w kałuży krwi. Miał obrażenia zewnętrzne. Nieopodal le-

żał kabel elektryczny. W pokoju panował ogromny nieład.

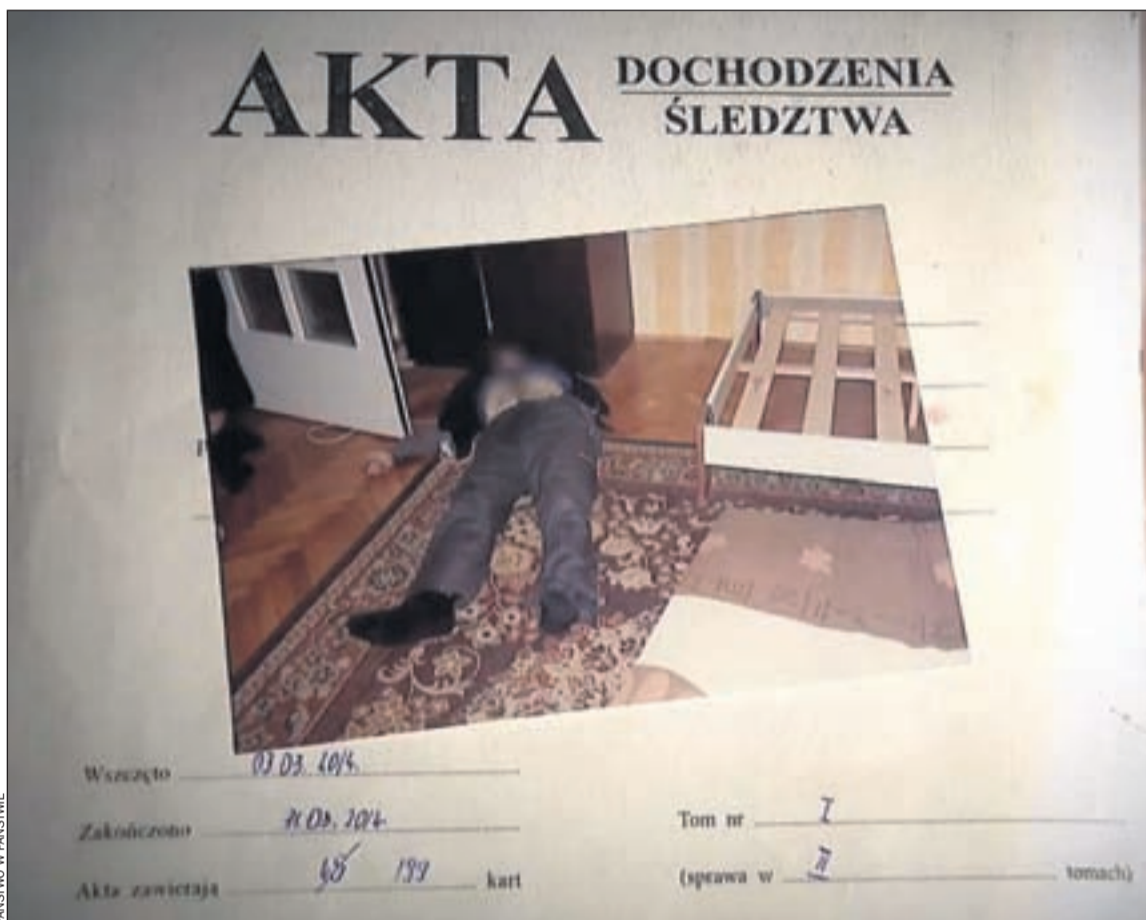
Błędy śledczych?

Twórcy i goście Państwa w państwie uznali, że policja i prokuratura popełniły szereg kardynalnych błędów. Wymieniono wśród nich m.in. nieprzeprowadzenie sekcji zwłok, niezabezpieczenie dowodów na miejscu tragedii, niesprawdzenie śladów biologicznych, zaginięcie próbki krwi zmarłego. *Plamy jeszcze do dzisiaj na łóżku są i na zasłonach. Ten od kryminalistyki zrobił tylko trzy zdjęcia (...) Moim zdaniem nic tam nie zabezpieczono – mówiła szwagierka Krystiana.*

– *Należało wykonać obowiązkowe czynności procesowe* – podkreśli J. Kaczmarek dodając, że to bezwzględnie konieczne w przypadku uzasadnionego podejrzenia przestępstwa, a takowe należało brać pod uwagę.

Prokuratura bez uchybień?

Dziennikarka Państwa w państwie odwiedziła krotoszyńską prokurator, ale ta nie wyraziła zgody na nagranie. Z kolei Maciej Meler z ostrowskiej prokuratury okręgowej stwierdził, iż



Mężczyznę znaleziono w pokoju w kałuży krwi, obo leżał kabel

jego jednostka dwukrotnie skontrolowała przebieg działań policyjno-prokuratorów po śmierci Krystiana Kolendy, nie dopatrując się uchybień ani powodu do wznowienia.

Senator Staroń zapowiedziała wystąpienie do prokuratora krajowego w związku z rażącymi jej zdaniem zaniedbaniami.

Rodzinne tło sprawy

Ojciec tragicznie zmarłego Krystiana jeszcze przed śmiercią syna przepisał na niego swoje gospodarstwo w zamian za opiekę. Zgodnie z prawem, kolejną rzeczą, przejęła je synowa. Starszy człowiek mieszka teraz sam w dużym domu, gdzie zginął Kry-

Komentarze internautów do programu Państwo w państwie:

– *Jak ja się dowiedziałem w piątek o 10.00, że już w sobotę jest pogrzeb to byłam w szoku. Przecież zmarł o 21.00 w czwartek. Ja do dzisiaj nie wierzę, że on się sam powiesił, zbyt dużo miał planów na życie i najbliższą przyszłość...*

– *Nasze prawo jest i będzie do kitu. Ewidentnie widać, że ktoś w tym pomógł.*

– *Żona i szwagier mają dużo prawdy do powiedzenia tylko nikt ich o to nie spytał. Był sam w domu z ojcem...*

– *Krystian był skromny i naprawdę uczciwy, nikomu krzywdy nie zrobił.*

stian. Pokój, w którym znaleziono zwłoki 29-latką, pozostawił w takim stanie, w jakim był w dniu tragedii. Wciąż są tam ślady niewyjaśnionego do dziś zdarzenia. A poza tym? *Nikogutku nie ma...* – mówi zasmucony starszy człowiek.

(er)



Rodzina zmarłego mężczyzny przed jego domem

Miliony na Klemczaka

Szanse na remont ul. Klemczaka w Krotoszynie są nikłe, bo w przyszłym roku na tej ulicy będzie prowadzona inna inwestycja.

Do naszej redakcji zgłosił się krotoszyńnianin oburzony stanem nawierzchni ul. Klemczaka. – *Stłom można tam ćwiczyć autem. Ale chyba nie o to chodzi, bo nie do tego droga służy. A studzienkami to można sobie coś w samochodzie urwać* – powiedział. Mężczyznę dziwi, że choć przy Klemczaka mieści się kilka przedsiębiorstw, które mogłyby w celu polepszenia dojazdu pomóc w budowie drogi, nie robią tego.

Zarządcą Klemczaka jest Powiatowy Zarząd Dróg. W rozmowie z jego szefem, Krzysztofem Jelinowskim, usłyszeliśmy, że remont jest teraz nie-

możliwy, ponieważ Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej planuje tam dużą inwestycję: – *PGKiM ma wymieniać kanalizację, więc cała nawierzchnia zostanie zdjęta.*

Więcej o inwestycji powiedział nam Marcin Jamry, prezes PGKiM. Przedsiębiorstwo złożyło w lutym br. wniosek o dofinansowanie w ramach unijnego programu operacyjnego *Infrastruktura i środowisko*. Na Klemczaka zmodernizowana zostanie sieć wodociągowa i kanalizacyjna, a na ul. Wiewiórowskiego, na odcinku od Bolewskiego do Cisowej w Krotoszynie, powstanie

nowa. – *W ramach projektu chcemy też wybudować na terenie oczyszczalni ścieków przy ul. Słonecznej instalację do przetwarzania odpadów. Dzięki niej osad ze ścieków stanie się pełnowartościowym produktem do zagospodarowania rolniczego* – mówi M. Jamry.

Cała inwestycja ma kosztować ok. 3,5 mln zł, zaś dofinansowanie może wynieść 63 proc potrzebnej kwoty. Czy PGKiM je dostanie, okaże się w czerwcu. Według prezesa inwestycja z dofinansowaniem powinna ruszyć w przyszłym roku.

(ig)



Dziury na ul. Klemczaka